MONITOR

Na R. P. 1775.
Nro: LXVI.
Dnia 19. Sierpnia.

Duas res dedit, quæ illum (hominem) obnoxium cæteris, validiſſimum facerent, rationem et ſocietatem.

Seneca de beneficiis.

OBowiązki naſze chociaż do rożnych dążą celow, y wyprowadźone nie bywaią z iednychże początkow, maią iednak tak naturalny między ſobą związek, że wchodzą, ieżeli tak mowić można, iedne w drugie, poſiłkuiąc ſię wzaiemnie, ztąd zachowanie iednych, czyni nam wykonanie drugich łatwieyſze y beśpiecznieyſze. Pewna rzecz ieſt, na przykład, że boiazń

Bofka złączona z dofkonałym poddaniem fię iego woli, ieft to nayfkuteczznieyfza pobudka do nakłonienia ludzi do wykonywania tego, co fię nie tylko właściwie tyczy ich famych, ale y do czynienia bliźniemu fwemu oraz fpołeczeńftwu, tego wfzyftkiego, co tylko naturalne prawo nakazuie. Lecz y to ieft nie mniey pewna, że obowiązki, ktore rządzą nami, względem nas famych, nie mało także przykładaią fię do rządzenia nami względem innych ludzi. Bo iakiegoż dobra mogłoby fię fpodziewać fpołeczeńftwo z ftrony tego człowieka, ktoryby przed fię nie brał żadnego ftarania o wypolerowaniu fwego rozumu, ani o zaprawieniu fwego ferca do mądrości y cnoty? A przeciwnie czegoż nie można fobie obiecywać po tych, ktorzy nic nie zaniedbywaią do wydofkonalenia fwych władz y przymiotow, y ktorzy fą pociągnieni do tego zacnego celu, bądź przez pragnienie aby famych fiebie uczynili fzczęśliwemi,

bądź

bądź aby się przyczynili do szczęścia innych? Tak ktokolwiek zaniedbywa pobożności ku Bogu, oddala się od przepisow cnoty, w tym co się tycze iego samego, á razem staie się niesprawiedliwym względem innych, ponieważ odstępuie dobra publicznego. Przeciwnie ktokòlwiek zna doskonałe zdania pobożności, sprawiedliwości, y sprzyiania, ktorych Religia y społeczność wyciąga, pracuie na uszczęśliwienie swoie własne, póniewaź w rozrządzeniu Opatrzności, szczęśliwóść osobista każdego, złączona iest nierozdzielnie z iedney strony z Religią, á z drugiey z dobrem pospolitym społeczeństwa, ktorego składa cząstkę, tak dalece, że obierać sobie szczegulną iaką ścieszkę do uczynienia się szczęśliwym, iest to oszukiwać siebie samego, y udawać się na błędne bezdroża. Tak iest przedziwny związek, ktory mądrość Boska poczyniła w rożnych częściach układu natury ludzkiey. Y nic-

by nie mogło założyć uſzczęśliwieniu ludzkiemu tamy, gdyby ludzie byli pilni, w trzymaniu ſię tych tak zbawiennych rozrządzeń.

Ale ieżeli te troiakie obowiązkow naſzych początki ſą z ſobą złączone razem, znayduie ſię też między niemi, naturalny porządek, ſłużący do poznania, ktory z tych obowiązkow powinniśmy przenoſić nad inne w tych przypadkach, gdzie przez ſzczegulne okoliczności, znayduią ſię w rodzaiu takiego ſporu y przeciwieńſtwa, ktory nie dozwala dopełniać onych zarowno.

Początek powſzechny do dobrze ſądzenia o tym porządku ieſt ten, przez ktory obowiązek mocnieyszy powinien być przenieſiony nad ſłabszy y mnieyſzey wagi. Ale żeby wiedzieć potym, ktory ieſt dzielnieyſzy nad inny obowiązek, potrzeba uczynić uwagę nad ſamą obowiązkow naſzych naturą, y

nad

nad rożnym ich ſtopniem potrzeby y użytkow : bo ten ieſt prawdziwy śrzodek do poznania zaraz, iaka ieſt wola Boſka. A tu obacz według tych myśli wyrażeń, niektore przepiſy w tych okolicznościach, o ktorych tu mowa.

Pierwſzy. *Obowiązki człowieka ku Bogu zawſze większey być powinne wagi, nad wszyſtkie inne.* Albowiem ze wſzyſtkich naſzych powinności, ta ktora nas wiąże do Stworcy naſzego mądrego y w naywyżſzym dobroczynnego ſtopniu, ieſt bez wątpienia naydzielnieyſza y nayścisley nas obowiązuiąca.

Drugi. *Jeżeli to co winniśmy nam ſamym, ſprzeciwia ſię temu, co w powszechności winniśmy ſpołeczeńſtwu, pierwszy w tym razie potrzeba mieć wzgląd na ſpołeczeńſtwo.* Inaczey byłoby to wywracać rzeczy porządek, wzruſzać ſpołe-

czność z iey zaſadow, y iść w brew przeciwko woli Boſkiey, ktora naznaczywſzy każdey cząſtce złączenie ſię z całością, wkłada na nas nieprzeſtąpiony obowiązek, abyśmy nigdy nie wyłączali z naywyżſzego prawa, dobra poſpolitego.

Trzeci. *Jeżeli między rzeczami zkąd inąd rownemi ſobie, znayduie ſię ſpor iaki y przeciwność co ſię tycze obowiązkow miłości właſney, y obowiązku miłości ſpołeczeńſtwa, miłość własna powinna przeważyć*. Bo gdy każdy ieſt właściwie obowiązany nayprzod do ſtarania ſię o zachowanie y uſzczęśliwienie ſwoie, idzie zatym, że w tym rownym zkąd inąd przypadku, ſtaranność o nas ſamych, powinna bydź nad ſtaranność o innych przenieſiona.

Czwarty. *Jeżeli na koniec znayduie ſię przeciwieńſtwo między dwoma ſpołeczności obowiązkami, powinniśmy zawſze*

wyzey

wyżey ważyć ten, ktory ieſt z większą złączony korzyścią, iako będący większey wagi.

Po tym wſzyſtkim cośmy wyłożyli względem początkow praw naturalnych y ſpoſobu, przez ktory do poznania ich przychodziemy, nie potrzeba ſię zapytywać, ieżeli Bog też prawa naturalne doſtatecznie ludziom obiawił. Widziemy iaſno, że można wſzyſtkie ich odkryć początki, y wyprowadzić z nich wſzyſtkie naſze obowiązki, przez to naturalne swiatło, ktore nikomu odmowione nie ieſt; Y w tym to rozumieniu potrzeba uważać, co mowią poſpolicie, że to prawo wiadome ieſt wſzyſtkim ludziom naturalnie. Gdyż myślić z niektoremi, że prawo naturalne, ieżeli tak podobná mowić, urodziło ſię razem z nami, że ſię znayduie rzeczywiście wypiętnowane na naſzym umyśle, od pierwſzego bytności naſzey momentu, ieſt to tylko iſtne

mnie-

mniemanie, ktorego nigdy okazana bydź nie może potrzeba, á w ktorym fałsz pokazuie ſię zawſze przez doświadczenie. To tylko w tey okoliczności mowić można, że wſzyſtkie uſtawy naypowſzechnieysze y naywiększey wagi prawa naturalnego, tak ſą iaſne, widoczne, tak ſą przyzwoite naſzey naturze, y taką maią z wyobrażeniami myśli naſzych wzaiemność, że iak tylko zakładamy ie ſobie, natychmiaſt oneż ſtwierdzamy, á iako ieſteśmy rozrządzeni z dziecińſtwa naſzego, y przyzwyczaieni do czucia tych prawd, otoż zapatruiemy ſię na nie, iakoby były razem z nami zrodzone.